

Dr hab. Maria Korybut-Marciniak, prof. UWM

Instytut Historii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Urszuli Klemby „Cecylia Walewska 1859-1940. Ewolucja postaw inteligentki polskiej”, Łódź 2022, ss. 286.

Rozprawę doktorską pióra mgr Urszuli Klemby na temat jednej z ważniejszych publicystek dziejów ruchu kobiecego na ziemiach polskich należy przywitać z uznaniem z kilku powodów. Problematyka ruchu na rzecz uprawnienia Polek, pomimo tego, że budzi duże zainteresowanie historyków, nadal ma obszary dziewicze, wymagające szczegółowych badań. Brakuje rzetelnych biografii zwolenniczek polskiego ruchu emancypacyjnego, który ma swój własny, narodowy ryt. Uchwycenie charakteru „polskiego feminizmu” wymaga szerokiego kontekstu historyczno-społecznego, umiejętnego wnikięcia w psychikę pokolenia popowstaniowego, dużej dozy krytycyzmu badawczego, jak również świadomości ciasnych ram konwenansów i ograniczeń kulturowo-obyczajowych. Autorka dysertacji podjęła się tego zadania. Skreśliła biografię kobiety nietuzinkowej – polskiej działaczki społecznej, pisarki, a przede wszystkim publicystki, Cecylii Walewskiej z Zaleskich. Bohaterka – urodzona jeszcze przed powstaniem styczniowym, której dzieciństwo i młodość przypada na czas represji popowstaniowych i wzmożonej rusyfikacji, okres dojrzałości na lata I wojny światowej i II Rzeczypospolitej, schyłek życia na pierwsze lata II wojny światowej, została ukazana w szerokiej perspektywie politycznej, ekonomicznej, kulturowej z dużą dbałością o ukazanie wewnętrznego „tętna epok”. Bohaterka rozprawy była reprezentantką inteligencji polskiej – należała do pokolenia Polek, które dzięki wykształceniu uzyskały samodzielność finansową. Dążenie do niezależności materialnej i zaangażowanie się w ruch kobiecy miał w przypadku Walewskiej źródło w doświadczeniu ubóstwa, którego dotknęła jako dziecko w zdegradowanej szlacheckiej rodzinie. Autorka słusznie zalicza swoją pracę do biografii pretekstowych

– dzięki szerokiemu tłu poszczególnych okresów przybliża problemy, z którymi musiały mierzyć się reprezentantki całego pokolenia. Jednocześnie, jak w przypadku wszystkich biografii, mamy tu do czynienia z indywidualnym, niepowtarzalnym splotem decyzji, postaw, cech osobowości, sympatii i antypatii oraz ich konsekwencji. Już sam typ biografii stanowi wystarczający argument, uzasadniający podjęcie tematu istotnego i atrakcyjnego badawczo. Motywując wybór tematu rozprawy, Urszula Klemba zwraca uwagę na ponadprzeciętną aktywność społeczną, a także dorobek pisarski i publicystyczny bohaterki, którego recepcja pośród współczesnych wywoływała zauważalny rezonans. Nazywa ją „kronikarką ruchu kobiecego” (s. 7) – jej publikacje dotyczące ruchu feministycznego ukazywały się regularnie od 1876 r., kwestia kobieca była głównym wątkiem jej artykułów i dzieł literackich również w XX-leciu międzywojennym – była więc świadkiem przemian ekonomicznych, politycznych, obyczajowych i pokoleniowych, obserwatorką ewolucji ruchu kobiecego, żywo reagującą na nowe problemy i wyzwania realiów społeczno-politycznych, przy jednoczesnym głębokim spojrzeniu na „genealogię” polskiego feminizmu, będąc sama jedną z jego prekursorów. Duża cytowalność jej artykułów i dzieł literackich wśród badaczy historii polskiej emancypacji czyni ją jedną z najlepiej rozpoznawalnych autorek tego nurtu historiograficznego. Pomimo tej rozpoznawalności budziła zainteresowanie głównie literaturoznawców i nie doczekała się swojej biografii. Wybór Cecylii Walewskiej z Zaleskich na bohaterkę dysertacji uznaję za w pełni uzasadniony, a prześledzenie ewolucji jej postaw, za pomysł bardzo dobrze przemyślany i interesujący poznawczo – wszak była to jedna z pierwszych reprezentantek inteligencji polskiej.

Praca została oparta na bardzo szerokiej bazie źródłowej, w dużej mierze materiałach rękopiśmiennych – do realizacji tematu Autorka przeprowadziła kwerendy w Archiwum Akt Nowych, Archiwach Państwowych w Łodzi, Siedlcach, Białymstoku, w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Archidiecezjalnym w Łodzi, Archiwum Diecezjalnym w Łowiczu, Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Pomiechowie, Muzeum Walewskich w Tubądzinie, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, Bibliotece Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.



Kwerenda przyniosła żniwo w postaci egodokumentów bohaterki pracy i jej bliskich krewnych oraz przyjaciół, personalnych dokumentów o charakterze urzędowym, a także, co należy podkreślić, szczególnie cennej korespondencji – listów pisanych przez jej przyjaciół, pisarzy, wydawców, współpracowników – w tym osób budzących duże uznanie, np.: Henryka Sienkiewicza, Aleksandra Świętochowskiego, Stefana Żeromskiego. Imponująco przedstawia się również zestaw źródeł drukowanych i literatura przedmiotu, zwłaszcza chronologiczne zestawienie publikacji Cecylii Walewskiej (Aneks nr 1, s. 219-252) i artykułów recenzyjnych, dotyczących jej twórczości (Aneks nr 2, s. 253-258). W celu zebrania pełnej bibliografii Autorka dokonała skrupulatnego przeglądu kilkudziesięciu periodyków. Zabieg połączenia biografii pisarki i publicystki z bibliografią jej utworów daje w efekcie pracę biobibliograficzną, co znacznie podnosi jej wartość poznawczą, a przede wszystkim użyteczność dla badaczy *herstory*. Zgromadzony materiał faktograficzny, a także publikacje prasowe i utwory literackie zostały poddane weryfikacji i krytycznej analizie. Walorem pracy jest wykorzystanie literatury jako źródła historycznego, ilustrującego przemiany światopoglądowe bohaterki rozprawy, dopełniającego obraz ewolucji jej postaw politycznych i światopoglądowych. Zabieg ten wymaga dużej sprawności metodologicznej badacza, ale Autorka pod opieką promotora – wybitnego historyka społecznego, poradziła sobie z tym ambitnym zadaniem znakomicie.

Licząca 286 stron rozprawa doktorska, napisana pod kierunkiem Profesora Jarosława Kity w Uniwersytecie Łódzkim, została skonstruowana i zaplanowana przejrzysto, w sposób umożliwiający pełne wykorzystanie materiału źródłowego i prezentację wniosków badawczych. Składa się ze wstępu, trzech merytorycznych rozdziałów, zakończenia, aneksów i bibliografii. Zasadnie zastosowano w pracy układ chronologiczno-problemowy, wyróżniając trzy rdzeniowe rozdziały, których ramy czasowe wyznaczają etapy życia bohaterki. Klarowną strukturę rozdziałów tworzą części składowe – podrozdziały o charakterze problemowym, które podejmują zagadnienia istotnych etapów i aktywności w życiu bohaterki – przecinają one swą problematyką oś czasu w ramach ram chronologicznych rozdziałów. Rozprawę otwiera dobrze skonstruowany wstęp, w którym obok uzasadnienia wyboru tematu Autorka, zgodnie z przyjętymi zasadami, dokonuje krytycznej analizy podstawy źródłowej



prezentuje poszczególne typy źródeł i opatruje je oceną przydatności do tematu, dokonuje przeglądu stanu badań, który w tym przypadku nie przedstawia się imponująco, oraz formułuje główne cele rozprawy.

Pierwszy rozdział – „W kręgu rodziny”, składa się z czterech podrozdziałów, w ramach których Autorka analizuje nie tylko dzieciństwo i młodość Cecylii Zaleskiej, ale również umiejscawia postać w szerokim kontekście społecznym. Dzięki ukazaniu kondycji rodziny i charakterystyce jej członków, co wymagało zebrania rozproszonego w całej Polsce materiału źródłowego (m. in. rozproszone źródła metrykalne), otrzymujemy obraz środowiska, z którego wywodziła się bohaterka doktoratu – inteligencji polskiej o herbowych korzeniach. Ukazanie poszczególnych biogramów postaci spokrewnionych z Cecylią Zaleską daje obraz rodziny obdarzonej różnorodnymi talentami, ambitnej, ściśle związanej emocjonalnie, przywiązującej najwyższą wagę do wykształcenia. Ukazanie sytuacji ekonomicznej rodziny pozwala umiejscowić punkt wyjściowy, mający podstawowe znaczenie dla interpretacji światopoglądu bohaterki i niezbędny do dalszej analizy ewolucji jej poglądów. Temu również służy zilustrowanie pierwszych lat edukacji. Autorka przybliżyła trudne warunki polskiej oświaty w dobie wzmożonej rusyfikacji oraz wpływ autorytetów (Narcyzy Żmichowskiej) na kształtowanie osobowości młodej Cecylii. Zwraca też uwagę na wypadki losowe, zmuszające Cecylię Zaleską do usamodzielnienia finansowego oraz wzięcia odpowiedzialności za los młodszej, dotkniętej chorobą siostry. Niedostatek, którego doświadczała w okresie stawiania pierwszych kroków w pracy pedagogicznej, jak słusznie zauważa Autorka, wpłynęły na empatyczną postawę, która znamionowała jej pracę społeczną na rzecz kobiet w okresie późniejszym. Analiza i interpretacja egodokumentów posłużyła Urszuli Klembie do wskazania momentów zwrotnych w rozwoju poglądów pisarki. Ponadto interpretacji został poddany kanon lektur Zaleskiej – zabieg ten umożliwił ukazanie zasadniczych kontekstów światopoglądowych, istotnych w kształtowaniu się jej przekonań i wartości.

Do najsłabiej udokumentowanych etapów w tej części pracy (I rozdział) należy życie emocjonalne bohaterki i jej znajomość, a następnie małżeństwo ze Stanisławem Adamem Markiem Walewskim h. Kolumna. Pomimo tego Autorka, przy pomocy dostępnych źródeł, dokonuje klasyfikacji związku małżeńskiego Cecylii i Stanisława,



określając je mianem „małżeństwa nietypowego” (s. 61). „Nietypowość” zasadzała się na zderzeniu dwóch systemów wartości, które znamionowały pierwsze pokolenia polskiej inteligencji zawodowej, gdzie głęboko zakorzenione normy tradycyjne z trudem ustępowały nowym realiom egzystencjalnym, w których kobieta wykazywała niezależność finansową, podejmowała pracę zawodową, dążyła do poszerzenia swoich kwalifikacji i horyzontów wiedzy. W niektórych fragmentach podrozdziału została zastosowana narracja faktograficzna, czy wręcz kronikarska (np. szczegółowe informacje dotyczące zarobków Stanisława Walewskiego sugerują przeniesienie do przypisów; s. 58; niespójność narracyjna występuje przy charakterystyce okoliczności aresztowania i zsyłki Cecylii do Kurska – s. 65). W podrozdziale zabrakło również konkluzji odnośnie profitów, jakie dawało Cecylii Zaleskiej małżeństwo. Choć Autorka wskazuje korzyści ze zmiany nazwiska, podniesienie stopy życiowej pisarki oraz zyskanie czasu na twórczość literacką i publicystyczną, to są to informacje „rozmyte” w toku narracyjnym. Za zasadne uważam postawienie innego pytania – czy mariaż ten, ze strony Zaleskiej nie był „małżeństwem z rozsądku”? W podrozdziale „Nietypowe małżeństwo, czy mezalians?” występuje też pewna niespójność interpretacyjna – Autorka dochodzi do wniosku, że związek Cecylii i Stanisława należy uznać za mezalians z uwagi na wysoką pozycję majątkową i społeczną Walewskich, w innym miejscu – interpretując testament Stanisława, stwierdza, że „Miał świadomość swojej niskiej wartości, znaczenia i możliwości w porównaniu do osiągnięć swojej żony” (s. 70). Nie neguję powyższych wniosków, ale sugeruję rozbudowanie ich wyjaśnień.

Rozdział drugi „W dobie zaborów” ukazuje Cecylię Walewską jako bywalczynię salonów inteligenckich w Warszawie, aktywistkę na rzecz ruchu kobiecego, patriotkę, dbającą o edukację młodszego pokolenia Polaków oraz publicystkę i pisarkę. Na podstawie tekstów publicystycznych Walewskiej oraz charakterystyki jej życia towarzyskiego Autorka odsłania mechanizm kształtowania się sympatii politycznych i ich ewolucji. Widzimy ją początkowo jako autorkę przepojoną duchem pozytywizmu o poglądach liberalnych, a następnie stopniowo zbliżającą się ku ruchowi narodowemu. Wydarzenia polityczne, osoby oraz wypadki losowe stają się kanwą, na której Autorka analizuje światopogląd Walewskiej, jej zaangażowanie na rzecz równouprawnienia



kobiet oraz działalność oświatową. Z dużą wnikliwością zostały zaprezentowane „odcienie” polskiego ruchu na rzecz uprawnienia kobiet (feminizm liberalny, feminizm narodowy, feminizm socjalistyczny), wokół których Walewska krążyła. Autorka stawia trafne wnioski odnośnie elementów przyciągających i odstręczających pisarkę od poszczególnych nurtów. Rozdział zamyka podrozdziałem dotyczącym życia bohaterki w realiach Wielkiej Wojny. W odróżnieniu od pozostałych części rozdziału ma nieco inny charakter – sympatie i antypatie polityczne pisarki oraz analiza jej działalności społecznej, literackiej i publicystycznej zostały poprzedzone prezentacją życia codziennego – prywatnych rozterek, rodzinnych kłopotów, małżeńskiego kryzysu, problemów aprowizacyjnych i mieszkaniowych, które w pośredni sposób wpływały na światopogląd Walewskiej. Interesującym wątkiem jest charakterystyka stosunku Walewskiej do idei legionowej. Negatywny stosunek do Józefa Piłsudskiego i legionów, który ujawniała podczas spotkań i wieców, nie był podzielany przez jej krewnych, z którymi utrzymywała bliskie i zażyłe relacje. Świadczyć to może o niezależności poglądów i jej dojrzałości. W tym miejscu zabrakło choćby zdania na temat sympatii politycznych jej męża Stanisława – mogłyby one rzucić nowe światło na postawę pisarki.

Ostatni rozdział „W niepodległej II Rzeczypospolitej” prezentuje portret kobiety dojrzałej, ale wciąż zdobywającej nowe doświadczenia i mającej odwagę do zmiany poglądów. W niepodległej Polsce widzimy Walewską jako urzędniczkę w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Etat w ministerstwie łączyła z działalnością społeczną i literacką, którą Autorka wnikliwie charakteryzuje w osobnym podrozdziale. Doktorantka bardzo dobrze poradziła sobie z ukazaniem źródeł ewolucji poglądów politycznych Walewskiej, zwracając uwagę na rosnący dystans wobec Piłsudskiego i obozu rządzącego, czego przyczyny upatruje w bliskim kontakcie ze współpracownikami Marszałka podczas pracy urzędniczej. Radykalizacja poglądów Walewskiej nastąpiła za sprawą Procesu Brzeskiego i utworzenia obozu w Berezie Kartuskiej – wówczas pisarka, podobnie jak wielu polskich inteligentów, przeszła do jawnej opozycji wobec obozu sanacyjnego. Autorka przedstawiła również przyczyny krytycznej postawy wobec reformy jędrzejewiczowskiej. Interesującym wątkiem tego rozdziału jest analiza rosnącej niechęci wobec mniejszości żydowskiej i zbliżenie ku



programowi narodowej demokracji. Z niełatwym zadaniem przedstawienia zmiennej „temperatury” nastroju politycznego Walewskiej Urszula Klemba poradziła sobie znakomicie.

Ostatnia zaprezentowana w pracy wolta Cecylii Walewskiej to przemiana duchowa – zwrot ku religii, której przyczyny Autorka upatruje w przeprowadzce do Szarego Domu Urszulanek, w którym spędziła ostatnie lata życia, oraz znajomością z Urszulą Ledóchowską. Końcowy rozdział wieńczy zwięzły epilog, obrazowo prezentujący ostatnie lata jej życia, ostatnie publikacje, samotność i pobyt w zgromadzeniu Sióstr Urszulanek w Warszawie

Autorka w celu zrealizowania tematu podjęła się godnego podkreślenia wysiłku heurystycznego. Na podstawie zgromadzonego materiału źródłowego odtworzyła całą otulinę życia Cecylii z Zaleskich Walewskiej, rozległą scenografię ponad osiemdziesięcioletniego życia. Pomimo skrupulatności w kwerendzie, materiał źródłowy nie zawsze udzielał odpowiedzi na wszystkie zagadnienia. W „szarej strefie” znalazły się relacje z mężem, którego stosunek do pracy zawodowej i aktywności emancypacyjnej pisarki pozostaje niejasny. Mgliście prezentują się jej kontakty z krewnymi – z jednej strony Autorka podkreśla zażyłość relacji, z drugiej pozostawia niedosyt. Trudno zrozumieć dlaczego Walewska ostatnie lata życia spędziła z dala od rodziny. Także szczegóły dotyczące zmiany poglądów politycznych oraz źródła sympatii i antypatii wobec reprezentantek ruchu kobiecego częściowo mają charakter domysłów. Pomimo tych uwag, które wynikają z niedostatku informacji w dostępnych źródłach, na podkreślenie zasługuje wnikliwość przeprowadzonych analiz – Autorka zarysowała różne plany życiorysu Walewskiej: aktywność publiczną, działalność edukacyjną, sytuację egzystencjalną, kręgi znajomych, profile czasopism, w których Walewska publikowała swoje teksty, tematykę artykułów i dzieł literackich, a także jej sytuację materialną i rodzinną.

Podczas lektury rozprawy odnosiłam niekiedy wrażenie, że nie jest to biografia jednej osoby, ale kilka życiorysów oglądanych z różnych perspektyw badawczych. W niektórych fragmentach przeważała Cecylia Walewska jako osoba publiczna, społeczniczka, nauczycielka, filantropka, publicystka, w innych dało się zauważyć kobietę stawiającą czoło losowi, który nie szczędził jej wyzwań. Rodzaj wyznawanego przez



nią feminizmu, co warto podkreślić, miał subtelny charakter i wyraźne zabarwienie patriotyczne.

Doktorantka wykazała się umiejętnościami warsztatowymi i badawczymi. Bogate źródła różnej proveniencji zostały rozważnie wykorzystane. Z dużą dozą powściągliwości Autorka wysnuwa wnioski w obszarach, w których dokumenty przynosiły dane fragmentaryczne. W tekście znalazły się liczne cytaty ze źródeł, wśród których przeważają wyimki z pamiętnika bohaterki, co jednak nie zaburzyło toku narracji. Pomimo tego, że w niektórych częściach pracy stanowi on źródło podstawowe, Autorka wykazała się dojrzałą postawą badawczą, wyrażającą się w krytycznej postawie wobec egodokumentu. Nieco mniej uwagi poświęciła korespondencji prywatnej Walewskiej, która mogłaby wypełnić luki życiorysowe i rzucić światło na obszary trudno uchwytnie w innych źródłach.

Obcowanie z „Paciorkami mojego różańca” – pamiętnikiem Walewskiej oraz innymi memuarami spowodowało, że Pani Urszula Klemba nie ośmieliła się zadać pytań badawczych, których odpowiedzi nie mogłaby uzyskać na ich podstawie, zwłaszcza jeśli chodzi o życie prywatne bohaterki. Nie poczytuję tego jako błąd, bardzo często młodzi badacze dają się uwieść źródłu, które staje się głównym wyznacznikiem badawczego azymutu. W przypadku Cecylii z Zaleskich Walewskiej, która spisała swoje wspomnienia na prośbę kuzyna Kazimierza Walewskiego, należy zachować szczególną czujność. Tego typu dokument jest autokreacją osoby, której celem jest zachowanie o sobie dobrej pamięci. Trzeba zachować świadomość „niedopisać” i „nadpisać” autora egodokumentu, i odważnie zadawać pytania, na które on nie odpowie.

Walorem pracy jest trafnie dobrany materiał ilustracyjny zamieszczony w tekście (15 zdjęć, schematów, rycin) – pozyskany głównie ze zbiorów archiwalnych. W przygotowaniu wersji do druku proponuję wykorzystać i w miarę możliwości uzupełnić monografię o odpowiednie ilustracje.

Zadaniem recenzenta jest wskazanie także mankamentów recenzowanej pracy. Rozprawa wymaga gruntownej redakcji językowej. Znajdują się w niej liczne literówki, błędy interpunkcyjne, niepoprawne konstrukcje zdań i niezgrabności gramatyczne, błędy językowe i sformułowania potoczne. Miejscami Autorka prowadzi narrację,



stosując faktograficzny opis naszpikowany dużą ilością szczegółowych danych (np. liczbowych), które powodują, że tekst staje się mało czytelny. Z drobniejszych usterek należy wymienić:

- [nadziały ziemi...] pomniejszyły się w jeszcze mniejsze kawałki, s. 15-16
- nazwisko Walewska zostało użyte jeszcze przed zamążpójściem, s. 20
- za młodu był bardzo ruchliwym dzieckiem, które chętnie uwielbiało skakać i biegać, s. 29
- Giże leżały w obrębie powiatu wyłkowyskiego, a nie wyłkowskiego, s. 30
- Autorka pisze o konieczności znalezienia stabilniejszej pracy, choć do tej pory nie było o niej wzmianki, s. 46
- doświadczona na swoim przykładzie, s. 48
- mocno rozwijającym się ośrodkiem, s. 51
- ślub z panną nieposiadającą swoich dzieci, s. 54
- życie zewnętrzne państwa Walewskich, s. 61
- nazwisko Walewska także robiło swoje, s. 74
- „Nie było to łatwe zadanie dla młodej i niewyedukowanej dziewczyny. Autorka borykała się z tym samym problemem co jej bohaterki noweli.”, s. 87
- Współpraca z „Prawdą” spowodowała brak współpracy z towarzystwami, s. 106
- Łóży zamiast Łomży, s. 146
- Nieszczęśliwa tragedia, s. 176
- na pierwszy rzut okna, s. 177
- brak odmiany czasopism, s. 180
- pojawiały się w prasie również osobliwe teksty z rodzinnego majątku, należącego do kuzyna jej męża Kazimierza Walewskiego, s. 181

Przedstawione drobne uwagi w ogólnej ocenie recenzowanej rozprawy doktorskiej nie podważają jej istotnych osiągnięć. Cele postawione przez Autorkę we Wstępie zostały zrealizowane i w rezultacie praca stanowi ciekawą i rzetelnie udokumentowaną biografię przedstawicielki polskiej inteligencji, wpisującą się w nurt



herstory i wypełniającą lukę w biografistyce Polek. Po poprawkach natury językowej praca powinna ukazać się drukiem. Stwierdzam, że przedłożona do oceny dysertacja doktorska spełnia wymogi określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym. Wnoszę o dopuszczenie rozprawy mgr Urszuli Klemby do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Marek Kołt - Krawczyk